

Major Zygmunt Szendzielarz (1910–1951)

[źródło: www.pamiec.pl (artykuł „Łupaszko wychodzi w Pole”); www.dzieje.pl (artykuł z okazji 67. rocznicy śmierci Łupaszki); www.armiakrajowa-lagiernicy.pl/mjr-zygmunt-szendzielarz-lupaszka; portal Wikipedia; blog.surgepolonia.pl (wpis „skąd wziął się pseudonim łupaszka?” z VII 2016); Wywiad z dr. Tomaszem Łabuszewskim (dziennik.pl z dn. 10/11/2019r.); www.plus.echodnia.eu (artykuł „Bohater czy bandyta? Cała prawda o Łupaszce”)]



Młodość

Zygmunt Edward Szendzielarz urodził się 12 marca 1910 w Stryju koło Lwowa. Był najmłodszym synem Karola i Eufrozyny z Osieckich, miał dwie siostry i czterech braci. Jego dwaj starsi bracia walczyli w roku 1919 w obronie Lwowa, Rudolf poległ, natomiast Marian został odznaczony krzyżem Virtuti Militari

i być może to właśnie ich czyny przypadające na okres dzieciństwa Zygmunta ugruntowały go i zaważyły na jego decyzji związania swojego życia z wojskiem. Po ukończeniu gimnazjum odbył kurs Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, który zakończył w 1932r. jako kapral podchorąży. Kolejnym etapem jego wojskowej edukacji była Szkoła Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Po jej ukończeniu w 1934 r. w stopniu podporucznika skierowany został do 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich w Wilnie, gdzie pełnił stanowisko dowódcy plutonu. Po awansowaniu na stopień porucznika (1938r) objął dowództwo 2. szwadronu. W okresie służby wojskowej por. Szendzielarz brał udział w licznych zawodach hippicznych (sportowe uprawianie jazdy konnej), zajmując wysokie miejsca. W tym samym czasie poznał swoją przyszłą żonę, Annę Swolkień, którą poślubił 28 stycznia 1939 roku. Z związku tego narodziła się córka Barbara (*16 XI 1939 †30 III 2012). W czasie wojny Anna była kurierką AK, przez co została aresztowana w 1943 roku i wywieziona na roboty w głąb Rzeszy, gdzie zginęła podczas nalotu na Wagenschwend 24 lutego 1945 roku.

Kampania wrześniowa

4. Pułk Ułanów Zaniemeńskich w Wilnie wchodził w skład Wileńskiej Brygady Kawalerii, która po mobilizacji w końcu sierpnia 1939r. została przerzucona na zachód transportem kolejowym (w nocy 31 VIII/1 IX wyładowana w Koluszkach i Rogowie) gdzie weszła w skład Północnego Zgrupowania Armii „Prusy”. Por. Zygmunt Szendzielarz, jako dowódca 2. Szwadronu, przeszedł front od Piotrkowa Trybunalskiego aż po okolice Sambora, tocząc wiele bitew i potyczek z nieprzyjacielem. Podczas próby przebicia się na Węgry, w dniu 27 września dostał się do niewoli, z której zbiegł. Za kampanię został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V klasy. Po zakończeniu zmagani wojennych i nieudanej próbie przedostania się do Francji, gdzie chciał dołączyć do odtwarzanego Wojska Polskiego, por. Szendzielarz wrócił do Wilna gdzie zaangażował się w działalność konspiracyjną.

Pseudonim

W konspiracji przyjął pseudonim „Łupaszka”, który wziął od przydomka podpułkownika Jerzego Dąbrowskiego, słynnego zagończyka i bohatera wojny polsko – bolszewickiej, który w latach 1931-1933 był zastępcą dowódcy 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich w Wilnie, a następnie po odejściu z czynnej służby pracował jako rejonowy inspektor przy selekcji koni przewidzianych do użycia w razie mobilizacji. Płk Dąbrowski zasłynął z „łupienia” sowietów, stąd też nadany mu przez nich przydomek „Łupaszka”, którym następnie posłużył się Zygmunt Szendzielarz.

Konspiracja

Początkowo por. Zygmunt Szendzielarz znalazł się w strukturach tak zwanych Kół Pułkowych, jednej z licznych w tym czasie grup konspiracyjnych, które w grudniu 1939 weszły w skład Związku Walki Zbrojnej. Pod koniec 1941 r. rozpoczął organizację siatki wywiadowczej na liniach kolejowych Wilno - Podbrodzie - Ryga oraz Łyntupy - Kiemieliszki – Świr. W okresie tym pracował między innymi przy wyrębie lasu i budowie domów robotniczych.

W działalność ruchu konspiracyjnego zaangażował się na dobre w kwietniu 1943 r., kiedy to nawiązał kontakt z Komendą Wileńskiego Okręgu AK. W sierpniu tego roku rozkazem ppłk Aleksandra Krzyżanowskiego "Wilka" został skierowany na stanowisko dowódcy pierwszego oddziału partyzanckiego AK działającego na Pojezierzu Wileńskim pod dowództwem ppor. Antoniego Burzyńskiego "Kmicica". Oddział ten prowadził spektakularne akcje przeciw Niemcom. Współpracował też z partyzantami sowieckimi, którzy działali na tym samym terenie, ci jednak nie współpracowali uczciwie. W czasie kiedy „Łupaszka” otrzymywał przydział do nowego oddziału, podczas planowania jednej ze wspólnych akcji, oddział Burzyńskiego został rozbrojony przez współpracującą dotąd z nimi sowiecką brygadę partyzancką Fiodora Markowa, a "Kmicic" wraz z 80 żołnierzami AK zamordowany.

Taką informację otrzymał Zygmunt Szendzielarz, kiedy wreszcie dotarł do bazy oddziału nad którym miał przejąć dowodzenie. Wobec zaistniałej sytuacji pierwszym zadaniem „Łupaszki” było odtworzenie wartości bojowej rozbitej jednostki. Jesienią 1943 roku, oddział Szendzielarza liczył około 100 osób, przyjmując nazwę V Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, potocznie nazywaną „Brygadą Śmierci”.

„Brygada Śmierci”

Jej terenem operacyjnym były tereny na wschód od Wilna, a cechą charakterystyczną – ciągłe przemieszczanie się, co utrudniało jego namierzenie i rozbicie. Atakowano całością brygady, która koncentrowała się przed daną akcją. Głównym zadaniem oddziału była ochrona polskich wsi. Brygada toczyła boje zarówno z Niemcami i ich kolaborantami litewskimi, jak i z dywersantami sowieckimi.

Najbardziej spektakularną, zwycięską bitwą z Niemcami było rozbicie silnej ekspedycji Wehrmachtu pod Worzianami 31 stycznia 1944 roku. „Łupaszko” został wówczas ranny. Dwa dni później jego podkomendni dosłownie zmasakrowali pod Radziuszami sowieckich dywersantów (około stu zabitych przeciwników!), którzy się na nich zasadzili, licząc na to, że Polacy liżą rany po bitwie z Niemcami. „Łupaszko” nie popełnił błędów „Kmicica”, nie miał złudzeń co do intencji Sowietów. Jego brygada stała się z dnia na dzień legendą partyzantki niepodległościowej na Kresach, w dużej mierze dzięki charyzmie i kompetencjom wojskowym dowódcy.

25 stycznia 1944 roku brygada dowodzona przez „Łupaszkę” brała udział w spotkaniu przedstawicieli strony niemieckiej z dowódcą Wileńskiego Okręgu AK, podpułkownikiem „Wilkiem”, na której rozmawiano o zaprzestaniu przez Polaków działalności antyniemieckiej. Ppłk Krzyżanowski „Wilk” liczył przede wszystkim na uzyskanie zgody na wymianę jeńców. Niemcy chcieli natomiast uczynić z oddziałów AK pomocnicze jednostki do zwalczania partyzantki sowieckiej. W kolejnych rozmowach z Wehrmachtem w lutym 1944 w Wilnie por. Szendzielarz nie brał już udziału. Na początku kwietnia 1944 roku „Łupaszka” został aresztowany przez policję litewską i przekazany władzom niemieckim, które w nadziei na wznowienie rozmów i nawiązanie współpracy a AK wypuściła go pod koniec miesiąca na wolność.

Był to również okres bardzo napiętych relacji na tle narodowościowym pomiędzy społecznością polską i litewską. W dwudziestolecie międzywojennym, część Litwinów uznawała Polaków za okupantów. Część aktywistów litewskich postrzegała III Rzeszę jako sojusznika w odzyskaniu własnej państwowości. Do prawdziwej masakry doszło w Święcianach w 1942 roku, kiedy Litwini przeprowadzili akcję w wyniku której zamordowano ponad 400 Polaków. Polacy zamieszkujący Wileńszczyznę mieli

świadomość, że zbrodnia ta może się powtórzyć jeszcze w większym wymiarze. Kroki odwetowe struktur wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego były skierowane w litewskie jednostki wojskowe oraz policję. Na przełomie 19/20 czerwca 1944 roku w majątku Glinciszki doszło do konfrontacji dowodzonego przez „Łupaszkę” pododdziału V Brygady AK z patrolem policji litewskiej, w wyniku której zginęło 4 policjantów. Tego samego dnia w akcie zemsty za straconych towarzyszy litewski oddział pomocniczy policji niemieckiej dokonał mordu na 39 Polakach, mieszkańcach Glinciszek,

w tym dzieciach, kobietach oraz starcach. Major Łupaszka podjął decyzję o zastosowaniu odwetu. 23 czerwca 1944 roku V Wileńska Brygada AK pod dowództwem cichociemnego por. Wiktora Wiącka "Rakoczego" oraz podoficera wachmistrza Antoniego Rymszy "Maksa" zaatakowała zamieszkaną wówczas przez wojskowych osadników litewskich ufortyfikowaną wieś Dubinki z rozkazem zlikwidowania osób odpowiedzialnych za masakrę i zbrodnię w Glinciszkach. Niestety w trakcie akcji podkomendni „Łupaszki” dopuścili się tragicznych w skutkach nadużyć w wyniku których śmierć ponieśli litewscy cywile. Działając wbrew rozkazowi por. Szendzielarza „Rakoczy” oraz „Maks” podjęli decyzję o straceniu członków rodzin osób, które uciekły lub zdążyły się ukryć. Była to zbrodnia wojenna. Do dziś toczą się spory historyczne dotyczące oceny odpowiedzialności „Łupaszki” za niesubordynację swoich podwładnych, faktem jest natomiast że niedługo potem winni nadużyć przestali służyć pod dowództwem Szendzielarza, a podczas odtwarzania oddziału i obsadzaniu stanowisk „Łupaszka” nie sięgnął już nigdy więcej po tych żołnierzy.

Na przełomie czerwca i lipca 1944 roku Armia Czerwona rozpoczęła ofensywę – operację Bagration. Polskie oddziały partyzanckie przystąpiły zaś do wykonania zadań operacji „Burza”. Celem jej było nękanie wycofujących się Niemców i pokazanie światu przynależności Wileńszczyzny i całych Kresów Wschodnich do Polski. 6 lipca Sztab Wileńskiego Okręgu AK wydał rozkaz o zdobyciu Wilna – operacja „Ostra Brama”. V Wileńska Brygada AK nie uczestniczyła w wyzwoleniu Wilna we współpracy z Sowietami. Zostało to uzgodnione z dowódcą wileńskiej AK, ppłk. Aleksandrem Krzyżanowskim „Wilkiem”. Żołnierze mieli w żywej pamięci potyczki z Sowietami i tragiczne losy oddziału „Kmicica”. Do „braterstwa broni”, nawet symulowanego, zupełnie się nie nadawali. „Łupaszko” miał powiedzieć, że nie będzie defilować przed ruskimi w Wilnie i że nie chce, by jego żołnierze byli wieszani na murach i bramach Wilna. Niewiele się pomylił. Po wypędzeniu Niemców z miasta nad Wilią nastąpiło parę dni „braterstwa”, zorganizowano kilka polsko-sowieckich patroli, po czym rozpoczęły się polowania na akowców, rozbrajanie, zwożenie do obozu przejściowego i wreszcie wywiezienie sybirskim szlakiem do Kaługi.

W zaistniałej sytuacji brygada por. Szendzielarza zaczęła wycofywać się na zachód i manewrując między oddziałami niemieckimi i sowieckimi, przeszła w lasy Puszczy Grodzieńskiej, gdzie została otoczona

i częściowo rozbrojona przez Armię Czerwoną. „Łupaszka” rozkazał rozformować oddział, a żołnierzom wrócić do domu lub przebijać się małymi grupami na zachód, do Lasów Augustowskich.

Okręg Białystok

Por. Szendzielarz z resztkami Brygady podporządkował się 20 września 1944 roku komendantowi Okręgu Białostockiego AK ppłk. Władysławowi Liniarskiemu ps. „Mścisław”. Ten nakazał „Łupaszce” trwać w Puszczy Białowieskiej i organizować kadrowy oddział z rozbitków z nowogródzkich i wileńskich oddziałów AK. W listopadzie 1944 r. „Łupaszka” awansowany został na stopień majora.

Odbudowana V Brygada Wileńska weszła do akcji na wiosnę 1945 r., podlegając Komendzie Białostockiego Okręgu AKO (Armii Krajowej Obywatelskiej). Licząca w połowie tego roku około 250 żołnierzy Brygada przeprowadziła kilkadziesiąt akcji przeciwko NKWD, UBP, MO i KBW. Szczególną uwagę zwracano na zabijanie agentów komunistycznych i członków PPR, którzy przez podziemie uważani byli za zdrajców. Rozbijano posterunki MO i urzędy gminne oraz urządzano zasadzki.

W jednej z czerwcowych akcji patrol dowodzony przez Stanisława Wołonciewa „Konusa” uwolnił z konwoju sanitariuszkę Danutę Siedzikówną ps „Inka”, która od tej pory na stałe związała się z oddziałami Brygady.

Po rozwiązaniu Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, w pierwszych dniach września mjr Szendzielarz otrzymał rozkaz rozformowania swojego oddziału.

Pomorze

„Łupaszka” podjął decyzję prowadzenia dalszej walki z komunistami. Na jesieni 1945 roku wyjechał na Pomorze, gdzie po nawiązaniu kontaktu z konspiracyjnymi strukturami podporządkował się komendantowi eksterytorialnego Wileńskiego Okręgu AK ppłk Antoniemu Olechnowiczowi „Pohoreckiemu”. Kampania pomorska „Łupaszki” rozpoczęła się od akcji propagandowych, trwających w czasie poprzedzającym „referendum ludowe” i wybory do sejmu. Nie składała się z bitew partyzanckich ani akcji zbrojnych, lecz miała na celu podtrzymywanie w społeczeństwie ducha oporu przeciwko sowietyzacji. Jednocześnie z trwającą w trójmieście akcją ulotkową, w kwietniu 1946 roku mjr Szendzielarz odtworzył w Borach Tucholskich V Brygadę Wileńską i stanął na jej czele. Na początku liczyła ona ok. 70 ludzi i była podzielona na trzy szwadrony (dowódcy: ppor. Zdzisław Badocha „Żelazny”, ppor. Henryk Wieliczko „Lufa” i ppor. Leon Smoleński „Zeus”) oraz patrol żandarmerii.

Od wiosny do jesieni 1946 roku łupaszkowcy przeprowadzili ponad 230 akcji. Najbardziej brawurowa odbyła się w niedzielę 19 maja. Szwadron Zdzisława Badochy „Żelaznego” w ciągu jednego dnia rozbił posterunki MO w Kaliskach, Osiecznej, Osiu, Skórczu, Zblewie, Lubichowie i w Starej Kiszewie, gdzie zlikwidowano również placówkę UB. O akcji informowało nazajutrz BBC.

Na jesieni 1946r., wobec wzrostu siły oddziałów komunistycznych w terenie Szendzielarz podjął decyzję przejścia w Białostockie i połączenia się z VI Brygadą Wileńską, dowodzoną przez ppor. Lucjana Minkiewicza „Wiktora”. Na początku 1947 roku szwadrony „Łupaszki” zostały zepchnięte do defensywy, atakując tylko od czasu do czasu. Pod koniec marca mjr Szendzielarz zwolnił ze służby tych podkomendnych, którzy chcieli się ujawnić. Pozostał z czterdziestoma partyzantami i rozwiązał V Wileńską Brygadę AK już po raz ostatni.

Więzienie, proces i egzekucja

Początkowo przebywał w Warszawie, później w okolicach Głubczyc, a następnie ukrywał się w Osielcu koło Makowa Podhalańskiego. Tu 30 czerwca 1948 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w ramach wielkiej, ogólnopolskiej operacji X, czyli łapanek ludzi pochodzących z Wileńszczyzny.

Sfingowany proces majora był transmitowany przez radio na cały kraj. Lektor wyjaśniał, że sądzi się „bandytę” i „krwawego zbira”. W trakcie śledztwa trwającego blisko dwa i pół roku zachował godną postawę, biorąc na siebie całkowitą odpowiedzialność za działania podległych mu oddziałów. 2 listopada 1950 r. skazany został przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na osiemnastokrotną

karę śmierci. Wyrok wykonany został 8 lutego 1951 r. strzałem w tył głowy w warszawskim więzieniu na Mokotowie. „Czołem, panowie!” – powiedział Szendzielarz, wychodząc z celi śmierci. Ciało zostało pochowane w tajemnicy w nieznanym przez lata miejscu.

W 1993 roku Izba Wojskowa Sądu Najwyższego unieważniła wyrok śmierci na „Łupaszkę”, w 2007 roku prezydent RP Lech Kaczyński nadał majorowi pośmiertnie Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski. Szczątki „Łupaszki” zespół specjalistów pod kierownictwem dr. hab. Krzysztofa Szwagrzyka z IPN odnalazł na warszawskiej „Łączce” wiosną 2013 roku. Jego uroczysty pogrzeb państwowy, przy udziale prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz ministra obrony narodowej odbył się 24 kwietnia 2016 na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Został pochowany z honorami wojskowymi w grobie rodzinnym, razem ze zmarłą w 2012 córką, Barbarą Szendzielarz. Pośmiertnie awansowany do stopnia pułkownika.